

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 30 sierpnia 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. R. i G. R. przeciwko M. A. o zapłatę (sygn. akt I C 929/16):

I. zasądził od pozwanej M. A. na rzecz powoda M. R. kwotę piętnaście tysięcy złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3.10.2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanej M. A. na rzecz powoda G. R. kwotę piętnaście tysięcy złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3.10.2016 roku do dnia zapłaty;

III. orzeczenie o kosztach procesu powstałych po stronie każdego z powodów pozostawił do rozliczenia referendarzowi sądowemu określając, że pozwana powinna ponieść 60 % kosztów procesu poniesionych przez każdego z powodów, zaś w pozostałym zakresie od obciążania tymi kosztami pozwanej należy odstąpić;

IV. przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – P. i Zachód w S. na rzecz adwokata K. M. kwotę trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych tytułem wynagrodzenia wraz z podatkiem VAT za pomoc prawną udzieloną pozwanej w sprawie z powództwa M. R.;

V. przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – P. i Zachód w S. na rzecz adwokata K. M. kwotę trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych tytułem wynagrodzenia wraz z podatkiem VAT za pomoc prawną udzieloną pozwanej w sprawie z powództwa G. R..

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

H. R. (1) i H. R. (2) byli rodzicami K. R., ojca powodów, oraz pozwanej M. A..

K. R. był żonaty z W. R., obecnie B., i z tego związku pochodziło dwoje dzieci – M. R. urodzony (...) oraz G. R., urodzony (...).

K. R. został członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Zjednoczenie w S. z dniem 16.09.1971 roku. W dniu 24.11.1981 roku K. R. odebrał do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. lokal położony w S. przy ul. (...).

K. R. zmarł w dniu 8.06.1986 roku. W chwili śmierci ojca M. R. miał 11 lat, zaś G. R. – 3 lata.

H. R. (1) zmarł w 1995 roku, zaś spadek po nim nabyła w całości M. A. na podstawie testamentu notarialnego.

Przed śmiercią H. R. (1) matka powodów wzięła ślub z A. B. w październiku 1990 roku. Wówczas powodów w ich domu odwiedzał dziadek R.. H. R. (2) nie odwiedzała wnuków w ich mieszkaniu. A. B. wraz z żoną kilkakrotnie zawoził powodów do domu dziadków. W tym okresie babcia powodów nie dzwoniła do wnuków ani ich nie odwiedzała. H. R. (2) i H. R. (1) uczestniczyli w Komunii Świętej powoda G. R..

Po śmierci dziadka H. R. (1) relacje powodów z babcią H. R. (2) ulegały stopniowemu pogorszeniu. Powodowie mieli pretensje do babci i ciotki M. A., że po śmierci dziadka nie wywiązały się w obietnic dawanych przez H. R. (1), jak również oczekiwały, że powodowie zrzekną się prawa do zachowku po nim w zamian za kwotę 2 500 złotych. Ostatecznie doszło do zerwania kontaktów H. R. (2) z powodami. Od tego czasu powodowie podejmowali sporadycznie próby nawiązania kontaktów z babcią, jednak próby te były nieudolne i coraz rzadsze.

Powodowie nie wytoczyli powództwa przeciwko M. A. o zachowek po dziadku H. R. (1).

H. R. (2) chorowała co najmniej od 1997 roku, a z czasem stan jej zdrowia ulegał pogorszeniu. K. była hospitalizowana.

H. R. (2) zmarła w dniu 4.10.2011 roku. W dacie jej śmierci M. R. miał 36 lat, zaś G. R. – 28 lat.

Spadek po H. R. (2) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13.04.1989 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 1.10.2012 roku, nabyła w całości pozwana M. A..

W skład spadku po zmarłej H. R. (2) wchodzi udział do 1/2 w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Jest to nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym, której współwłaścicielem wraz ze zmarłą H. R. (2) był pozwana M. A..

Pismem z dnia 20.09.2016 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do uiszczenia tytułem zachowku po zmarłej H. R. (2) kwot po 18 750 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) według stanu na dzień 4.10.2011 roku oraz cen obowiązujących aktualnie wynosiła 300 000 złotych. Wartość ta uwzględnia stan nieruchomości budynkowej znajdującej się na nieruchomości, bowiem stan techniczny budynku określono jako pogorszony (co oznacza, że budynek wymaga nakładów na dokończenie lub wykończenie, walory architektoniczne budynku są słabe itp.), standard wykończenia i wyposażenia jako niski (co oznacza, że standard wykończenia, wyposażenia i jakość użytych materiałów budowlanych i wykończeniowych jest poniżej standardu podstawowego, budynek wymagający dostosowania do celów mieszkalnych, brak podstawowego wykończenia jakie jest wymagane dla funkcji mieszkalnych itp.).

M. R. jest żonaty i posiada jedno dziecko. Łączny dochód jego gospodarstwa domowego wynosi około 6.000 złotych netto.

G. R. mieszka poza granicami Polski.

M. A. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1 377 złotych. Mieszka w mieszkaniu córki położonym w S. przy ul. (...), a koszty utrzymania tego mieszkania uiszcza D. N..

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd rejonowy uznał powództwo uzasadnione.

Jako podstawę zgłoszonych żądań sąd rejonowy wskazał przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zachowku – art. 991 § 1 k.c. oraz dziedziczenia ustawowego – art. 931 § 1 i 2 k.c., których treść przytoczył w uzasadnieniu wyroku. Dokonując oceny materiału dowodowego sąd rejonowy, jako wiarygodne ocenił dokumenty złożone do akt. Oceniając zeznania świadków i stron zaznaczył, że podczas przesłuchań wyraźnie było widoczne emocjonalnie zaangażowanie w sprawę większości przesłuchanych osób, co nie znalazło właściwego odzwierciedlenia w pisemnym protokole rozpraw. Oceniając zeznania poszczególnych osób sąd rejonowy oparł się o zasady doświadczenia życiowego oraz ocenił wewnętrzną niespójność tych zeznań, bądź sprzeczność danych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym. Wskazał, że z dużą dozą ostrożności podszedł do zaprezentowanych zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie osób, mając na uwadze zaangażowanie świadków w spór. Stał na stanowisku, że nie jest możliwe, aby dać wiarę zeznaniom danej osoby częściowo, bowiem jego zdaniem albo zeznania danej osoby są wiarygodne, albo niewiarygodne, nawet jeśli częściowo w danych zeznaniach były podane okoliczności, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach. Ostatecznie ocenił, że wiarygodne są zeznania świadka A. B., aktualnego męża matki powodów, świadka W. B., matki powodów, świadka N. A., syna pozwanej, świadka H. N. oraz powoda M. R.. Dowody te stały się podstawą ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, zaś pozostałe dowody zostały ocenione jako niewiarygodne.

Zeznania świadka J. Z. uznał sąd rejonowy za niewiarygodne, jako że pozostaje on w bliskich kontaktach z pozwaną, która pomaga w opiece nad żoną świadka. Sąd ten zauważył, że świadek posiadał szczegółową wiedzę odnośnie tylko dwóch zdarzeń, a mianowicie przekazania K. R. pieniędzy w kwocie 20 000 złotych przez H. R. (1) w 1979 roku oraz rozmowy dziadków R. ze swoimi dziećmi na temat opieki nad nimi nad starość. Sąd rejonowy wskazał, że świadek bardzo dokładnie pamiętał okoliczności tego zdarzenia, jednak nie był w stanie precyzyjnie opisać stanu mieszkania, gdy widział je ostatni raz, czy precyzyjnie opisać kontaktów dziadków R. z wnukami, a zeznania świadka były wręcz

dosłownym odzwierciedleniem odpowiedzi na pozew. W ocenie sądu rejonowego niewiarygodnym było, że świadek tak dokładnie pamiętał błahę z jego punktu widzenia zdarzenia, które tak szczegółowo opisał w swych zeznaniach.

Również za niewiarygodne uznał sąd rejonowy zeznania świadka J. Ż., która zeznawała chaotycznie i posiadała mało szczegółową wiedzę co do okoliczności istotnych dla sprawy. Jej zeznania skonfrontował sąd I instancji z zeznaniami N. A., który nie potwierdził podawanych przez J. Ż. informacji, mimo że mieszkał z H. R. (2).

Zeznania świadka D. N. – córki pozwanej – sąd rejonowy uznał za niewiarygodne, gdyż była ona mocna zaangażowana emocjonalnie w sprawę i bardzo subiektywnie oceniała okoliczności sprawy, nadto nie dał wiary temu, że jako dziecko była obecna przy wszystkich rozmowach rodzinnych i że pamiętała rozmowę pomiędzy dziadkami R. i ich dziećmi, którą miała słyszeć mając osiem lat.

Zeznania świadków A. B., W. B., N. A. oraz H. N. sąd rejonowy uznał za wiarygodne, bo były spójne, rzeczowe, a świadkowie nie wykazywali emocjonalnego zaangażowania w sprawę.

Sąd rejonowy stwierdził, w oparciu o tak oceniony materiał dowodowy, że niespornym pozostawało, że M. A. nabyła wprost w całości spadek po H. R. (2) na podstawie testamentu notarialnego. Poza sporem pozostawało, że ustawowymi spadkobiercami H. R. (2) byli: M. A. jako córka zmarłej oraz powodowie M. i G. R. jako wnukowie zmarłej. Sporna była natomiast wartość składnika majątkowego, tj. nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Pozwana wskazywała bowiem, że jest ona w bardzo złym stanie technicznym. Wobec rozbieżnych stanowisk stron w tej mierze sąd rejonowy oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości K. B., który oszacował wartość tego składnika majątkowego według jego stanu z daty otwarcia spadku i cen z daty określenia zachowku. Sąd I instancji wskazał, że biegły w swojej pisemnej opinii określił, że wartość rynkowa nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) wg stanu na dzień 4.10.2011 roku oraz cen obowiązujących aktualnie wynosiła 300 000 złotych, którą to wycenę sąd rejonowy uznał za prawidłową. Biegły uwzględnił bowiem w swej wycenie bardzo zły stan techniczny budynku mieszkalnego położonego na tej nieruchomości, zaś opinia jest kompletna, należyście uzasadniona i sporządzona w oparciu o rzeczywisty stan nieruchomości. Przy tak oszacowanej wartości nieruchomości sąd rejonowy oszacował na kwotę 150 000 złotych przysługujący spadkodawczyni H. R. (2) udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości.

Sąd rejonowy wskazał, że powodowie są uprawnieni do zachowku po swojej babci H. R. (2), bowiem powodowie nie zrzekli się dziedziczenia po babci (art. 1049 § 2 k.c.), nie odrzucili spadku (art. 1020 k.c.), nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia (art. 928 § 2 k.c.) oraz nie zostali wydziedziczeni (art. 1008 k.c.).

W zakresie zarzutu pozwanej odnośnie poczynionych przez małżeństwo R. darowizn na rzecz syna K. R. darowizn sąd rejonowy, powołując się na treść art. 993 k.c. i 994 § 1 i 2 k.c., wskazał, że dokonanie tych darowizn nie zostało udowodnione. W ocenie sądu I instancji na podstawie zaoferowanych dowodów nie sposób więc było wiążąco i jednoznacznie ustalić, jaka była wartość darowizn otrzymanych przez niego od rodziców, ich dat czy wysokości. Wobec czego sąd rejonowy uznał, że twierdzenia w tym zakresie nie zostały wystarczająco udowodnione i nie było podstaw do doliczenia do wartości spadku po matce pozwanej żadnych darowizn.

Oceniając zasadność stanowiska pozwanej co do tego, że powodowie nie powinni otrzymać zachowku po zmarłej babci w świetle zasad współżycia społecznego, sąd rejonowy uznał, że roszczenie powodów nie mogło być uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego i nadużycie prawa do zachowku. Realizowali oni bowiem przynależne im z mocy ustawy uprawnienie do uzyskania zabezpieczenia majątkowego ze strony najbliższego krewnego, zaś zgromadzony materiał nie wskazywał na zaistnienie jakichkolwiek nadzwyczajnych okoliczności dotyczących stosunków między stronami, względnie pomiędzy powodami i spadkodawcą, które mogłyby się sprzeciwiać obciążeniu pozwanej obowiązkami finansowymi związanymi z rozliczeniem zachowku. Za chybiony uznał sąd rejonowy zarzut podniesiony przez pozwaną, że powództwa winny ulec oddaleniu z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i treść art. 5 k.c., gdyż przepis ten może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. W sprawie o zachówek zakres

stosowania tego przepisu powinien być szczególnie wąski, albowiem istotą prawa do zachowku jest urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pozbawienie prawa do niego lub obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. powinno zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki naruszenia tego prawa. Takiego naruszenia w rozpoznawanej sprawie sąd rejonowy nie dostrzegł. Zauważył natomiast, że rozporządzenia majątkowe, których dokonali dziadkowie R. przysporzyły korzyści jedynie pozwanej, która stała się wyłączną właścicielką nieruchomości o wartości 300 000 złotych. Powodowie nie otrzymali zachowku po śmierci dziadka. Przysporzenie uzyskane przez pozwaną, mające wymierną wartość majątkową, winno być, w ocenie sądu I instancji brane pod uwagę przy ocenie istnienia podstaw do zakwestionowania roszczenia powodów w oparciu o zasady współzycia społecznego. Sąd rejonowy podkreślił, że nadużycie prawa przez żądanie zapłaty zachowku powinno być rozpatrywane przede wszystkim w kontekście stosunków istniejących w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca, zaś okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca nie są wprawdzie pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współzycia społecznego. Zasadniczo bowiem wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkobiercy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Stąd też argumenty pozwanej, że powodowie w ostatnich latach życia babci nie utrzymywali z nią kontaktów ani nie interesowali się jej zdrowiem, nawet prawdziwe, bo przyznane przez powoda M. R. podczas składania przez niego zeznań, to i tak – zdaniem sądu rejonowego – nie usprawiedliwiają oceny żądania zachowku jako stanowiącego nadużycie prawa. Sąd I instancji wskazał, że sama spadkodawczyni w takim ukształtowaniu wzajemnych relacji pomiędzy nią a wnukami miała swój udział. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do przypisania powodom rażąco naganego, czy wręcz niegodziwego postępowania w stosunku do zmarłej babci, a tylko takie postępowanie mogłoby mieć znaczenie przy ocenie żądania zapłaty zachowku w kontekście nadużycia prawa, przy jednoczesnym istnieniu także innych okoliczności na linii uprawnieni – spadkobierczyni, usprawiedliwiających taką ocenę, których istnienia pozwana nie wykazała. Pozwana nie wykazała, aby powodowie odmówili jej pomocy w opiece nad babcią. Dlatego też brak było podstaw do wniosku, że dochodzone pozwem roszczenie stanowi nadużycie prawa podmiotowego powodów. Sąd rejonowy wskazał, że z całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie wynika, iż pierwotną przyczyną tego, że powodowie nie utrzymywali kontaktów z babcią, było zachowanie samej babci oraz pozwanej jako ich ciotki. W chwili śmierci ojca powodów byli oni dziećmi, a zatem obowiązek należytego ukształtowania relacji pomiędzy nimi a ich babcią spoczywał przede wszystkim na H. R. (2) jako osobie dorosłej. Zaniedbania H. R. (2) w zakresie opieki nad wnukami, brak inicjatywy z jej strony co do kontaktów z nimi, mające miejsce w okresie dzieciństwa oraz dojrzewania powodów przełożyły się na późniejszy stosunek powodów do babci i związane z tym brak intensywnego dążenia do nawiązania z nią bliższych kontaktów.

Zdaniem sądu I instancji pozwana błędnie założyła, że wyłączną podstawą uzasadniającą zwolnienie jej ze świadczenia z tytułu zachowku wobec każdego z powodów stanowiła okoliczność zaniedbania przez nich kontaktów rodzinnych z babcią. Tym bardziej, że zaniedbanie to było również ze strony babci. Gdyby w istocie spadkodawczyni zamierzała z tej przyczyny pozbawić powodów prawa do zachowku skorzystałaby z instytucji wydziedziczenia w testamencie (art. 1008 k.c.), czego jednakże nie uczyniła. Pozwana w swych zeznaniach przyznała, że H. R. (2) do 2009 roku była sprawna intelektualnie. Mogła zatem skorzystać z tej instytucji prawnej, skoro po śmierci jej męża pojawiła się już kwestia zachowku po dziadku, zaś jej kontakty z wnukami po stronie syna zanikły.

Konkludując sąd rejonowy nie podzielił prezentowanej w sprawie argumentacji pozwanej co do tego, że uwzględnieniu powództwa każdego z powodów sprzeciwiała się okoliczność jakoby za życia spadkodawczyni zaniechali oni dopełniania obowiązków rodzinnych wobec niej, w tym związanych z utrzymywaniem z nią stałego kontaktu oraz udzielania wsparcia i pomocy. Jakkolwiek sąd I instancji ustalił, że w istocie pomiędzy powodami a H. R. (2) doszło do zerwania relacji, to jednak przyczyną zerwania tych relacji była w pierwszej kolejności bierna postawa babci wobec wnuków, a H. R. (2) jako osoba dojrzała nie podjęła działań mających na celu poprawienie relacji z wnukami po śmierci ich ojca czy później po śmierci swojego męża. Zdaniem sądu rejonowego w pierwszej kolejności H. R. (2), a później również w okresie dojrzałym powodowie przyczynili się do zaistniałej sytuacji i zerwali ze sobą więź. Nie można bowiem twierdzić, że jedynie na powodach ciążył ciężar utrzymywania kontaktu z babcią. Również H. R. (2) powinna dążyć do poprawy wzajemnych relacji, a takiego zachowania H. R. (2) nie udało się ustalić w sprawie. Było to szczególnie istotne przy ocenie zachowania powoda G. R., który w chwili śmierci ojca miał trzy lata. Z

materiału dowodowego wynika, że przez większą część życia powodów H. R. (2) zachowywała pasywną, bierną postawą wobec wnuków ze strony syna. W konsekwencji sąd rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej co do tego, że wyłącznie winni takiego stanu rzeczy byli powodowie i wskazał, że relacje te nie zostały nawiązane z winy wszystkich zainteresowanych.

Przechodząc do kwestii ustalenia wysokości należnego powodom zachowku sąd rejonowy wskazał, że do spadku po H. R. (2) należał jedynie udział w $\frac{1}{2}$ własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) o wartości 150 000 złotych. Powodom przysługiwałby jako spadkobiercom ustawowym udział w spadku po $\frac{1}{4}$ części, wobec czego należny każdemu z nich zachówek stanowi równowartość połowy tego udziału, co odpowiada kwocie 18 750 złotych. Wartość substratu zachowku wynosiła bowiem 150 000 złotych, zaś spadkodawca miałby trzech spadkobierców – pozwaną w udziale po $\frac{1}{2}$, M. R. w udziale do $\frac{1}{4}$ i G. R. w udziale do $\frac{1}{4}$, zatem każdy z powodów otrzymałby $\frac{1}{4}$ spadku (150 000 złotych : 4 = 37 500 złotych). Skoro powodom przysługiwała tytułem zachowku połowa kwoty, którą otrzymaliby jako spadkobiercy ustawowi, zasądzono na rzecz każdego z nich kwotę 15 000 złotych, skoro mogliby otrzymać po 18 750 złotych (37 500 złotych : 2 = 18 750 złotych).

O odsetkach sąd rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c., uznając, że roszczenie powodów stało się wymagalne przed wytoczeniem powództwa, albowiem wezwano pozwaną do zapłaty, a ta nie spełniła świadczenia. Pozwana nie zakwestionowała, że otrzymała wezwanie do zapłaty z dnia 20.09.2016 roku, wobec czego sąd uznał, że powodom należą się odsetki ustawowe od dnia 03.10.2016 roku, tj. od dnia wytoczenia powództwa. Ponieważ powodowie określili żądanie pozwu w zakresie odsetek jako żądanie zasądzenia „odsetek ustawowych”, a zatem niższych niż ówczesnie obowiązujące „odsetki ustawowe za opóźnienie”, to zostały zasądzone odsetki ustawowe, gdyż powodowie mają praw domagać się odsetek niższych niż „odsetki ustawowe za opóźnienie”.

Sąd rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie płatności zasądzonej należności na raty w oparciu o art. 320 k.p.c., gdyż wziął pod uwagę sytuację finansową stron. Sytuacja finansowa pozwanej nie mogła samoistnie stanowić podstawy do uznania, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 320 k.p.c. Powodowie wzywali pozwaną do zapłaty kwot po 18 750 złotych tytułem zachowku już we wrześniu 2016 roku, zaś w październiku 2016 roku złożyli pozew. W czasie trwania sporu pozwana powinna była liczyć się z koniecznością czynienia oszczędności celem spłaty powodów. Pozwana jest właścicielem nieruchomości przy ul. (...) w S. o wartości 300 000 złotych, przy czym od wielu lat mieszka w lokalu należącym do jej córki, a zatem w ten sposób ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Pozwana mogłaby uzyskać środki finansowe od swoich dzieci, skoro zamierzają one remontować nieruchomość położoną przy ul. (...) w S. i później w niej zamieszkać. Dodatkowo sąd rejonowy wziął pod uwagę, że pozwana zadeklarowała możliwość spłaty zobowiązania w ratach po 200 złotych miesięcznie, co skutkowałoby tym, że powodowie zostaliby spłaceni dopiero po ponad sześciu latach, co całkowicie wypaczyłoby cel postępowania.

Sąd pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu. Mając na uwadze sytuację majątkową pozwanej oraz okoliczność, że z uwagi na wniesienie pozwu w dacie 3.10.2016 roku wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów wyniesie po 4 800 złotych, a zatem koszty procesu należne każdemu z powodów wyniosłyby około 6 650 zł, sąd rejonowy uznał, że pozwana powinna zostać obciążona kwotą stanowiącą 60 % kosztów powstałych po stronie każdego z powodów, a w pozostałym zakresie na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia jej pozostałymi kosztami.

Koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu powinien w ocenie sądu rejonowego ponieść Skarb Państwa, jako że pozwana w całości przegrała sprawę. Powołując się na przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, sąd rejonowy ustalił wynagrodzenie dla pełnomocnika pozwanej w wysokości 3 000 złotych netto w każdej ze spraw. W konsekwencji przyznał pełnomocnikowi kwoty po 3 690 złotych wraz z podatkiem VAT.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając sądowi rejonowemu:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, gdy zachodzą podstawy dla przyjęcia, że powodowie dopuścili się względem spadkodawczyni zachowań noszących znamiona rażącego zaniedbania obowiązków i więzi rodzinnych oraz pominięcie przez sąd I instancji ogromu wysiłku, jaki włożyła pozwana w opiekę nad chorą spadkodawczynią;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność dokonanych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkujące błędnym przyjęciem, że:
- K. R. nie otrzymał od swoich rodziców w latach 1981/1982 gotówką kwoty 20 000 złotych;
- K. R. nie otrzymał od swoich rodziców w maju/czerwcu 1982 roku gotówką kwoty 20 000 złotych na zakup samochodu S.;
- K. R. nie otrzymał od swoich rodziców w latach 1983/1984 gotówką kwoty 40 000 złotych na mieszkanie;
- przyznanie prawa do zachowku powodowi G. R. przy zaniechaniu przez niego aktywności procesowej, co przejawiało się jego niestawiennictwem na rozprawie oraz niezłożeniem zeznań;
- naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez brak rozłożenia zasądzonych kwot na raty;
- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości co do obu powodów, nadto o zasądzenie na rzecz kancelarii nieopłaconych kosztów udziału w sprawie pełnomocnika z urzędu za II instancję. W uzasadnieniu apelacji skarżąca rozwinęła zarzuty podniesione wobec wyroku sądu rejonowego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności sąd okręgowy odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, jako że dotyczyły one ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd rejonowy, od których prawidłowości zależała możliwość oceny zarzutów naruszenia przez ten sąd prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego wnikliwej i właściwej oceny. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej – zarówno skarżącemu, jak i sądowi wyższej instancji – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to

przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (vide Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 roku, sygn. II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. II CKN 572/99).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić sądowi rejonowemu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie, następnie zaś przyjęte stanowisko racjonalnie uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu meriti do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało miejsce w realiach sprawy. Pozwana poprzestała w istocie na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych dowodów oraz głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddała krytycznej analizie stanowiska sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, a wręcz pominęła zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez sąd stanowisko. Nie wystarczy zaś nie zgodzić się z wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiskiem sądu I instancji. Trzeba jeszcze przedstawić na poparcie zgłoszonych w apelacji zarzutów przekonujące argumenty. Tymczasem pozwana nie wyjaśniła, na jakiej podstawie sąd I instancji miał przyjąć forsowaną przez nią wersję dotyczącą dokonania przez jej rodziców darowizn na rzecz K. R., skoro nie było możliwe w oparciu o przedstawione w sprawie dowody znalezienie dla niej wystarczającego potwierdzenia. Skarżąca nie wskazała także, jakie argumenty przemawiają za uznaniem zdyskredytowanych przez sąd I instancji zeznań świadków J. Z., J. Ż., D. N. oraz pozwanej za wiarygodne i z jakich przyczyn to na ich podstawie należało dokonać ustaleń faktycznych. Nie przedstawiła również żadnego wyводу dotyczącego braku wiarygodności świadków A. B., W. B., N. A. i H. N., które stały się oparciem dla ustaleń poczynionych przez sąd rejonowy. Pozwana nie twierdziła, że ich zeznania były niezgodne z prawdą. Oznacza to, że nie kwestionowała wiarygodności i mocy dowodowej tych zeznań, na których oparł się sąd rejonowy dokonując ustaleń faktycznych. Nie wskazała jednocześnie, w jaki sposób należałoby dokonać oceny materiału dowodowego i jakich dokonać ustaleń faktycznych, skoro wskazane zeznania odbiegały w swej treści od wersji prezentowanej przez świadków, którym sąd odmówił wiary. Tymczasem brak jest uzasadnionych podstaw dla przyjęcia za prawidłowe odmiennych ustaleń faktycznych, niż przyjął to sąd rejonowy. Dokonana przez ten sąd ocena materiału dowodowego i w rezultacie poczynione ustalenia faktyczne odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony i dopuszczonych w toku postępowania. Podobnie nie sposób ocenić, w czym miałyby się wyrażać sprzeczność pomiędzy treścią tych dowodów a poczynionymi na ich podstawie ustaleniami. Oznacza to, że wywiedziona przez pozwaną apelacja ma w tym zakresie charakter polemiczny z prawidłowym stanowiskiem sądu I instancji, które pozostając pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. musiało się ostać.

Wbrew zatem zarzutom apelacji sąd rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego wnikliwej i właściwej oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów, stąd też sąd okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji zaś, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2017 roku, sygn. II PK 292/16 i z dnia 16 lutego 2017 roku, sygn. I CSK 212/16; nadto postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2015 roku, sygn. I CSK 654/14; dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. II CSK 18/07 i z dnia 10 listopada 1998 roku, sygn. III CKN 792/98).

Przyjmując wobec powyższego, że sąd I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z wymogami stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że roszczenie zgłoszone przez powodów do rozpoznania w tym postępowaniu zasługiwało na uwzględnienie, zaś wydane przez sąd rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe. Każdy z powodów dochodził od pozwanej zapłaty kwot po 15 000 złotych tytułem należnego zachowku po H. R. (2). W świetle tak zakreślonej podstawy faktycznej żądania znajdowało swą podstawę w art. 991 § 1 k.c. który stanowi, że zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosownie do art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy zauważyć należało, że powodowie należą do kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy po H. R. (2) oraz do kręgu uprawnionych do zachowku wskazanych w art. 991 § 1 k.c. Spadkodawczyni sporządziła testament, na mocy którego jedyną spadkobierczynią została M. A.. Przy dziedziczeniu ustawowym do spadkobrania po H. R. (2) doszłaby pozwana oraz powodowie jako dzieci K. R., co oznaczało, że udział każdego z powodów w masie spadkowej wynosił $\frac{1}{4}$, zaś przysługujący każdemu z nich zachówek połowę tej wartości, tj. $\frac{1}{8}$ wartości masy spadkowej. Powodowie byli co do zasady uprawnieni do skierowania przeciwko pozwanej – jako spadkobierczyni testamentowej – roszczenia o zapłatę kwoty koniecznej na pokrycie należnego im zachowku.

Jak trafnie zauważył sąd I instancji, obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku, ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, sygn. III CZP 75/84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 roku, sygn. I CK 765/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, sygn. I CSK 599/11). Oznacza to, że przy obliczaniu wysokości roszczenia pieniężnego osoby uprawnionej do zachowku podstawowe znaczenie ma stan spadku w chwili otwarcia spadku oraz ceny z dnia orzekania o roszczeniu uprawnionego. W świetle art. 991 § 1 k.c. wysokość zachowku uprawnionego jest uzależniona od przysługującego mu udziału spadkowego w masie spadkowej, na którą składają się prawa i obowiązki majątkowe zmarłego (art. 922 § 1 k.p.c.) istniejące w dacie otwarcia spadku, a który to moment jest związany z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c. i art. 925 k.c.). Ustalanie składu spadku, tj. różnicy pomiędzy wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje zatem co do zasady według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 roku, sygn. IV CSK 509/07).

Bezspornym w sprawie było, że w skład majątku spadkowego po H. R. (2) wchodził udział do $\frac{1}{2}$ w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) o wartości 150 000 złotych, co trafnie ustalił sąd I instancji, a czego apelująca nie kwestionowała. Wartość substratu zachowku wynosiła zatem 150 000 złotych, zaś przysługujący powodom zachówek odpowiadał $\frac{1}{8}$ tej wartości, co dawało kwoty po 18 750 złotych. Zgłoszone przez powodów żądania były niższe od wysokości należnego im zachowku. Pozwana nie wykazała zaś, aby ojciec powodów otrzymał darowizny podlegające zaliczeniu na poczet należnego im zachowku, na co trafnie zwrócił uwagę sąd rejonowy. Powołani na tę okoliczność przez pozwaną świadkowie albo pamiętali wyłącznie okoliczności z tym związane i praktycznie żadnych innych – jak J. Z., albo dysponowali obszerną wiedzą zdobytą już w dzieciństwie i nie znajdującą potwierdzenia w zeznaniach innych osób (poza pozwaną) – jak D. N.. Słusznie zatem sąd rejonowy odmówił im wiarygodności, zaś ponowne przytaczanie obszernej argumentacji przemawiającej za tym stanowiskiem, która została zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest zbędne. Prawidłowo zatem sąd I instancji uznał zgłoszone przez powodów roszczenia za uzasadnione.

Słusznie również nie podzielił stanowiska pozwanej co do istnienia podstaw dla oddalenia żądania na podstawie art. 5 k.c. Wbrew ocenie skarżącej w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności pozwalające na uznanie roszczeń

powodów za stojące w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Przytoczoną na poparcie tego stanowiska argumentację wyrażoną przez sąd rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd okręgowy w pełni akceptuje i podziela. Zastosowanie art. 5 k.c. do roszczenia o zachówek należy uznać za dopuszczalne w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, gdy występuje zasadnicza sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, czyli regułami słuszności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 roku, sygn. IV CKN 250/00). Wskazana sprzeczność zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. W szczególności nie może stanowić podstawy dla powołania się przez spadkobiercę na treść art. 5 k.c. relacja, jaka istniała pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą. Wzajemne stosunki spadkodawcy i uprawnionego do zachowku mogą stanowić podstawę dla wydziedziczenia uprawnionego przez spadkodawcę na zasadach określonych w art. 1008 k.c., bądź też do uznania go za niegodnego przez sąd np. na żądanie spadkobiercy, gdy zaistnieją ku temu podstawy wskazane w art. 928 k.c., na co trafnie wskazywał sąd rejonowy. Zobowiązany do zapłaty zachowku nie może natomiast w sposób skuteczny wskazywać na zachowanie uprawnionego wobec spadkodawcy jako na podstawę dla odmowy uwzględnienia skierowanego wobec niego roszczenia o zachówek w oparciu o art. 5 k.c. Skoro bowiem sam spadkodawca nie uznał za stosowne dokonać wydziedziczenia uprawnionego, to zobowiązany do zapłaty zachowku nie może powoływać się na istniejące ku temu podstawy i żądać oddalenia roszczeń, odwołując się do konstrukcji nadużycia prawa. Możliwość dokonania wydziedziczenia została zarezerwowana wyłącznie dla spadkodawcy, który swoją wolę w tym względzie może wyrazić w testamencie, który zresztą został przez H. R. (2) sporządzony i stanowił podstawę dziedziczenia po niej. Osoba powołana do spadku na mocy testamentu nie ma możliwości poprzez zastosowanie art. 5 k.c. odwoływać się do rzekomej woli spadkodawcy, który nie wyraził jej wprost w sposób przewidziany prawem. Zobowiązany do zapłaty zachowku może natomiast powołać się wobec uprawnionego na art. 5 k.c., gdyby żądanie kierowane pod jego adresem należało uznać za rażąco moralnie naganne z przyczyn leżących po stronie powoda (np. wyjątkowo korzystna sytuacja majątkowa w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego) lub pozwanego (np. szczególnie trudne położenie życiowe wynikające z niepełnosprawności, bądź też innych przyczyn niezależnych), czy też z uwagi na zachodzącą pomiędzy stronami relację tego rodzaju, której występowanie prowadziłoby do uznania żądania za sprzeczne z zasadami słuszności (np. gdy ze względu na osobisty konflikt stron żądanie w okolicznościach sprawy może zostać uznane za przyjęty przez powoda sposób szykanowania zobowiązanego). Pozwana nie wskazywała jednak w toku procesu na żadne okoliczności związane z wzajemnymi relacjami stron, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 k.c. Nie podnosiła, aby zgłoszenie wobec niej żądania stanowiło nadużycie przez powodów prawa podmiotowego we wzajemnych relacjach stron. Tym samym brak było możliwości uznania, że zarzut sprzeczności żądania z art. 5 k.c. był uzasadniony, a zatem nie zachodziły okoliczności mogące stanowić podstawę jego oddalenia w oparciu o przywołaną podstawę prawną.

Prawidłowo również sąd rejonowy nie znalazł podstaw dla rozłożenia na raty zasądzonych należności i celnie wskazał argumenty na poparcie swojego stanowiska. Pozwana odziedzyczyła po swoich rodzicach, a dziadkach powodów, całość majątku. Nie zapłaciła powodom zachowku należnego im po dziadku. Pozostała jej do zapłacenia na ich rzecz jedynie część zachowku po H. R. (2), jako że zgłoszone żądania są niższe od wysokości należnego każdemu z powodów zachowku. M. A. posiada majątek w postaci odziedziczonej po rodzicach nieruchomości o wartości wielokrotnie wyższej od wysokości ciężącego na niej wobec powodów długu. Z majątku tego faktycznie nie korzysta w żaden sposób i nie czerpie z niego pożytków. Sam fakt zaś, że osiąga niskie dochody, nie zwalnia jej z obowiązku zapłaty, skoro wartość posiadanego majątku jej na to pozwala. Będzie musiała zatem poszukać rozwiązania, które umożliwi jej uzyskanie sumy potrzebnej na zapłatę zasądzonych roszczeń – przy zachowaniu posiadanej nieruchomości albo przy jej spieniężeniu, jeżeli podejmie tego rodzaju decyzję.

Trafne było również orzeczenie o kosztach postępowania wydane przez sąd I instancji. Wbrew wywiodom apelacji brak jest podstaw dla odstąpienia od obciążenia pozwanej kosztami procesu. Powodowie dochodzili słusznych roszczeń, których dobrowolnego zaspokojenia pozwana odmawiała przez całe postępowanie aż do jego prawomocnego zakończenia. Winna zatem ponieść związane z tym koszty i zwrócić powodom wydatki poniesione dla uzyskania na

drodze sądowej tego, co im się słusznie należy. Dostrzeżenia wymaga, że sąd rejonowy obciążył przy tym pozwaną jedynie częścią tych kosztów, czego powodowie nie kwestionowali.

Powyższe oznacza, że wywiedziona przez pozwaną apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem sądu I instancji, które pozostając pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. musiało się ostać. Przyjmując zatem, że sąd rejonowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z wymogami stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz prawidłowo zastosował do ustalonego stanu faktycznego normy prawa materialnego, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że roszczenie zgłoszone przez powodów do rozpoznania w tym postępowaniu zasługiwało na uwzględnienie w pełnym zakresie.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 i 3 wyroku, zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanej, jako przegrywająca to postępowanie winna zwrócić każdemu z powodów poniesione przezeń koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. W związku z tym zasądzono na rzecz każdego z nich od pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym kwoty po 1 800 złotych – wysokość wynagrodzenia pełnomocnika każdego z powodów ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.).

W punkcie 4 wyroku sąd okręgowy, na podstawie § 4, § 8 pkt 5) oraz § 16 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 z późn. zm.) przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu adwokatowi D. J. – substytutowi generalnemu pełnomocnika, który wywiódł apelację pozwanej – kwotę 2 767 złotych 50 groszy tytułem wynagrodzenia za udzieleniem pozwanej pomocy prawnej z urzędu. Adwokat D. J. kontynuował czynności podjęte z urzędu przez adwokata ustanowionego dla pozwanej w toku rozpoznania sprawy przez sąd I instancji. Nie jest to formalnie ten sam adwokat, który reprezentował pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zatem nie prowadził sprawy we wcześniejszym stadium postępowania, ale substytut generalny jest następcą poprzedniego pełnomocnika z urzędu, który zmarł już po sporządzeniu i wniesieniu apelacji w imieniu pozwanej. Substytut generalny wstępuje do postępowania w miejsce poprzedniego pełnomocnika i kontynuuje reprezentowanie przez niego strony w tym postępowaniu. Tymczasem jedynie w sytuacji, gdy pełnomocnik z urzędu ustanowiony zostanie dla strony dopiero w celu reprezentacji w postępowaniu apelacyjnym przysługiwać mu będzie opłata obliczona jako wyższy procent opłaty przewidzianej dla sprawy tego rodzaju w treści § 16 ust. 1 pkt 1) wskazanego rozporządzenia. Stąd też przyznano aktualnemu pełnomocnikowi pozwanej wynagrodzenie odpowiadające wysokością stawce minimalnej podwyższonej o należny podatek od towarów i usług.

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Ziemowit Parzychowski

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować sporządzenie uzasadnienia.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.
3. Przedłożyć z zażaleniem na orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego albo za 14 dni zwrócić do Sądu Rejonowego.

Dnia 13 maja 2019 roku

SSR del. do SO Ziemowit Parzychowski